№. 244. w Czwartek d. 19. Października 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

Berlin, dn. 16. Października. — Znany przywódzca ludu cukiernik Karbe ostrzega w plakacie dziś przylepionym po rogach ulic, ażeby lud wstrzymał się od przelania krwi i tylko się ograniczył na zwaleniu spokojnym stosunków wszystkich, wybrał ministerstwo obywatelskie, któreby uchwyciło władzę nietylko w Berlinie i Prussach, ale nawet w całych Niemczech. — Upowszechnia się pogłoska, że 40,000 Prusaków i 20,000 Bawarów otrzymało roskaz wymaszerowania na Wiedeń. — Godzina 3. W téj chwili wielka niespokojność ogarnęła Berlin. Robotnicy na Köpniker Feld się gromadzą, mówią, że do nich bürgerwerya dała ognia i 30 ubiła robotników. Na alarm bębnią i trąbią. Bürgerwerya pospiesza na place zbiorów. Na Köpnikerstrasse budują barykady. Godzina $3\frac{1}{4}$. Czterech robotników zastrzelonych niosą przez Koenigsstrasse. Zamykają kramy. Wszyscy uciekają do domów. Godzina 4. Massa bürgerwerii stoi pod bronią. Proletariusze po wszystkich rogach ulic. Wojsko konsygnowane. Konstablery, bürgerweria, ruchome oddziały około zamku zgromadzone. Strzały karabinowe ustały. Podobno i bürgerweria utraciła kilku w zabitych. Wieczór o $8\frac{1}{2}$. Walka rospoczyna się na ulicy drezdeńskiéj. Barykady budują, bürgerweria je zdobywa. Barykady na nowo budują na Ross-Jakobsstrasse i Holzmarktstrasse, na których czerwone powiewają chorągwie. Bürgerweria zdobywa barykadę na Rosstrassenecke, gdzie ginie jéj major Vogel i kilku wehrmännerów. Robotnicy obnoszą poległych po ulicach przy pochodniach. Ministrowie obradują w zamku królewskim.

Francya.

Paryż, d. 12. Października. — Wiadomości nadeszłe z Wiednia, lubo niepewne, zajmują przecie wyłącznie publiczność. Niektóre dzienniki już obszerniéj rozprawiają o tych nowych sporach sławiańsko-węgiersko-niemieckich, dziennik sporów podszywa się pod widzenia dyplomatów niemieckich, którzy nie tak się obawiają powrotu staréj absolutnéj Austryi, jak wystąpienia nowéj narodowości słowiańskiéj. Jeżeli narodowości słowiańskie wystąpią w imie wolności prawdziwéj i z niéj poczną wysnuwać dzieje swéj przyszłości, to Austryi zaśpiewają wkrótce requiescat in pace, bo niepodległość zadrgnie w organiźmie całym Sławiańszczyzny. Jeżeli zaś monarchizm ujmie te jeszcze nie wyrobione do poczucia się w niepodległości narodowéj massy słowiańskie, gra monarchizmu austryackiego długoby jeszcze przy swych zdolnościach do matactwa majaczyłaby po krajach sławiańszczyzny. Gra atoli ta monarchizmu jest teraz stawiona na kartę, zależy wszystko od tego, czy sławiańszczyzna okaże się bezwładną i da się ująć upadającemu monarchizmowi austryackiemu na gnębienie budzącéj się, ale jeszcze nie sformułowanéj wolności, czyli też w dziewiczéj sile wystąpi i zawiedzie rachuby kamarylli, która ma ukryte organa po wszystkich prowincyach w kołach arystokracyi, urzędników i wojska. Missyą w téj chwili Węgrów uważamy za najpiękniejszą, jeżeli spełnią ją na zasadzie sprawiedliwości, niepodległości i wolności.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego przyjęto wszystkie artykuły aż do 67., do którego p. Kolnig zaprojektował poprawkę, ażeby wiceprezes rzeczypospolitéj był wybierany z trzech kandydatów przedstawionych przez prezesa rzeczypospolitéj. Poprawkę tę wraz z artykułem 67. przyjęto. Następuje teraz rozdział VI. Artykuł 68. o radzie stanu brzmi: rada stanu ma się składać przynajmniéj z 40 radzców. Wiceprezes rzeczypospolitéj jest tém samém prezesem rady stanu. Pan Sainte Beuve żąda wypuszczenia całego rozdziału, ponieważ rada stanu, jaką przedstwia w projekcie komissya byłaby komitetem nieustającym poza zgromadzeniem narodowém. Pan Stourm także mówił przeciw radzie stanu. P. Vivien chciał dać objaśnienia względem rady stanu, ale mu prezes przerwał mowę i dał głos prezesowi ministrów, który przemówił w imieniu rządu. Cavaignac: zgromadzenie narodowe rozporządziło w miesiącu Czerwcu stan oblężenia w Paryżu. Rząd czuje potrzebę porozumienia się teraz pod tym względem ze zgromadzeniem. W teraźniejszém położeniu rzeczy wnosimy, ażeby komissya została przez zgromadzenie narodowe zamianowana, dla wysłuchania nas co myślimy pod tym względem i do zdania sprawy zgromadzeniu. Gdyby zgromadzenie narodowe nie było za wyborem komissyi, i wolałoby wprost otrzymać od nas zawiadomienie, jesteśmy do tego gotowi. Prezes zgromadzenia powiada, że pan Hubert podał wniosek o niezwłoczne zniesienie stanu oblężenia. Na mocy regulaminu żąda odesłania tego wniosku do biór. (Wiele głosów: Nie! Nie!)

P. Laborderre uważa za rzecz stósowną, ażeby rząd, zanim zgromadzenie się oświadczy względem alternatywy przedłożonéj przez prezesa ministrów, w formie wyraźnéj i jawnéj się oświadczył. Prezes oświadcza, że zgrom. obraduje tylko nad jasnemi i pewnemi projektami, dotychczas żaden nie został pod tym względem przedstawiony, przeto nie może obradować. Cavaignac powiada, iż rząd nie chce korzystać z prawa mu służącego, do zatrzymania lub zniesienia stanu oblężenia, żąda, ażeby zgromadzenie wybrało komissyą i poleciło jéj znieść się pod tym względem z rządem, który ma dać objaśnienia. Jeżeli zgromadzenie nie zezwoli na komissyą i żądać będzie, ażeby rząd przemówił, natenczas rząd się oświadczy; powtarza, że rząd się nie obawia chwycenia się inicyatywy. [illegible] za rzecz stosowną, ażeby zgromadzenie zamianowało rzeczoną komissyą, skoro zgromadzenie objawi swe żądanie, natenczas rząd dopełni swego obowiązku. Wnosi, ażeby zgromadzenie zamianowało komissyą, dla zniesienia się z rządem względem stanu oblężenia. Jeżeli to nie nastąpi, wówczas rząd publicznie oświadczy swe zdanie. Pan Cl. Thomas: rzeczą jest nieodbicie potrzebną, ażeby zgromadzenie się dowiedziało, czyli ma się udać do rządu obecnego, lub do nowego, który zdaje się utworzył. Kraj jest w obawie i niepokoju. Rzeczą jest konieczną, abyśmy się dowiedzieli, czyli pogłoski o zmianie gabinetu są prawdziwe lub zmyślone. Cavaignac: zgromadzenie zapewne jest przekonane, że dwa rządy na raz istnąć nie mogą. Jest tylko jeden rząd, a nie dwa. (Kilka głosów: jakie?) Na to odpowiadam: jest jeden rząd, który istnie i który znacie. Skoro inny będzie, natenczas z obowiązku o nim zgromadzenie uwiadomię. Przedstawiony projekt przedkładam w imieniu rządu, który znacie. P. Cl. Thomas: wiemy wszyscy, że istnie przesilenie ministeryalne, trzeba wiedzieć, czego się mamy trzymać. Zgromadzenie przestępuje do przegłosowania nad wnioskiem Cavaignaka i przyjmuje zamianowanie komissyi znaczną większością głosów. Prezes wzywa bióra na jutro do zamianowania komissyi. (Kilka głosów: natychmiast.) Pan Saint-Gaudles żąda, ażeby biura natychmiast obradowały. Pan Lasteyrie sądzi, że nie masz potrzeby tak wielkiego pospiechu, ponieważ stolica zupełnie jest spokojna. Dla tego nie trzeba przerywać rozpraw. Po przymówieniu się jeszcze kilku reprezentantów za i przeciw, przystąpiono do przegłosowania i odrzucono wniosek o pospiech. Prezes donosi, że zgromadzenie jutro w biurach o 12. godzinie zasiadać będzie. Po krótkiéj przerwie zgromadzenie obradowało daléj nad radą stanu.

Szwajcarya.

Franciszek Raveaux z Kolonii, został zamianowany przez władzę centralną frankfurcką na pełnomocnika przy sejmie szwajcarskim. Podał pod dniem 4. Października w imieniu swego rządu notę do Szwajcaryi, na którą godnie naczelna władza szwajcarska odpowiada. Podajemy tu w skróceniu odpowiedź Szwajcaryi na notę pełnomocnika frankfurckiego. Z polecenia władzy centralnéj niemieckiéj doręczoną została prezesowi sejmu nota dyplomatyczna z dn. 4. b. m. w chwili kiedy sejm nie jest zgromadzony w mieście związkowém. Żałuje władza naczelna (Vorort), że nota ta co do formy i treści zgadza się z zamieszczoną po pismach publicznych, co nie jest we zwyczaju dyplomatycznym. Ton téj noty także nie jest dyplomatyczny, nosi na sobie piętno drażliwości tak dalece, iż tylko wzgląd na osobę dostojną arcyksięcia i namiestnika, powoduje władzę naczelną do rozebrania jéj i zachowania w archiwach, jako nie mającéj sobie równych. Taką notą więc rospoczynają się stosunki z odrodzonemi Niemcami. Związek szwajcarski nie naśladował ani słowem, ani czynami postępowania innych państw; i w obecnéj chwili zachowa spokojność w oświadczeniu, co jest

dowodem najlepszym czystego sumnienia i godności, którą w niezasłużony sposób nadwerężono. Nie zgadza się z prawdą, że wychodzcy, po nieudaniu się pierwszego powstania, w Szwajcaryi tylko zajmowali się tworzeniem hufców ochotników, ćwiczeniami wojskowemi lub zorganizowaniem napaści na Niemcy. Jeżeliby coś podobnego miało zajść, to tylko dziać się mogło potajemnie, rząd przecie nie popierał szwajcarski takiego postępowania. Jeżeli zaś niektórzy wychodzcy niemieccy swoje uwagi zamieszczali po pismach publicznych szwajcarskich, wolno im to było czynić bo w Szwajcaryi istnie wolność prassy. Jeżeli płody te umysłowe zagrażały państwom ościennym, mogły uczynić przedstawienia i zaskarzenia w drodze przepisanéj prawami szwajcarskiemi. Równie na błędzie uzasadniono zarzut, jakoby ze Szwajcaryi nastąpiła napaść na wielkie księstwo badeńskie. Wypadek ten rewolucyjny tak był dla rządów Szwajcaryi niespodziewany, jak wypadek frankfurcki. Nie ulega wątpliwości, że Struwe i jego towarzysze opuścili Szwajcaryą bez broni, przeto o inwazyi Niemiec przez wychodzców z Szwajcaryi przygotowanéj mowy być nie może. W Baden i innych miejscach wzburzenie umysłów republikańskie po zgromadzeniach objawiało się, z niektórych księstw książęta byli przymuszeni uciekać z rządami swemi, trudno przeto przypisywać Szwajcaryi udział w tym zamieszaniu Niemiec. Władza centralna żąda ażeby rządy szwajcarskie rozporządziły ściśle śledztwo z powodu jakiejś organizacyi wychodzców niemieckich, i ukarały urzędników lub władze, które im dopomagały i dały rękojmię na przyszłość, iżby podobne wyprawy nie wychodziły. Tymczasem władza centralna nie podała żadnych faktów, na którychby można oprzeć te żądania i nadto grozi środkami, których się Niemcy przeciw Szwajcaryi chwycą, jeżeli nie poskromi burzycieli swoich, których rozróżnia od dobrych Szwajcarów. Na to oświadcza władza naczelna szwajcarska, że tylko jest jeden lud szwajcarski, który ściśle jest połączony z rządem, którego on jest prawdziwym wyrazem jego woli niczém nieskrępowanéj. Swajcarya dopełni praw narodów, uznaje prawo każdego narodu do urządzania, swoich spraw, ale przestrzegać będzie missyi swéj, którą jéj opatrzność udzieliła w systemacie państw europejskich i odeprze wszelkie insinuacye niezgodne z honorem wolnego i niepodległego ludu.

Bern, dn. 5. Października 1848.

Austrya.

Wiedeń 13. Października. — Pillersdof na posiedzeniu sejmu cytuje odezwę z gazety pragskiéj podpisaną przez Palackiego, Braunera, Pinkasa i innych, w któréj [illegible] do Brünn na 20, gdzie można obradować wolno i bez narażenia bezpieczeństwa osobistego. Izba przyjmuje przez aklamacią obwieszczenie energiczne Pillersdorfa, które gani oddalenie się Czechów, i przyznaje izbom prawomocność postanowień. Proklamacią tę ministrowi oddano do rozpowszechnienia stósownego. Z Salcburga przybyło kilkudziesiąt akademików z dwoma professorami i oddali się pod dyspozycyą sejmowi; ze Styryi około 500 uzbrojonych, którzy tém większą położyli zasługę, iż na kolei żelaznéj trzeba im było przedzierać się przez miejsca obsadzone wojskiem. Zapewniają, iż z tamtąd więcéj jeszcze przybędzie ochotników, którzy pragną z Wiedniem zginąć lub zwyciężyć.

Z Ołomuńca nadszedł adress gwardyi narodowéj, która się zupełnie zgadza z postępowaniem sejmu. — Naczelnik nowy gwardyi, Messenhauser, był dawniéj porucznikiem, i porzucił służbę swoję w linii dla swych zasad wolnomyślnych.. — Przed południem zamierzali Kroaci wpaśdź od strony południowéj do miasta, i spotkali się z przednią strażą gwardyi, lecz po krótkiéj utarczce znów się cofnęli. — Przed wieczorem nadeszła wiadomość, że Windischgrätz przybył przedwczoraj na kolei żelaznéj z korpusem do Ołomuńca, a z tamtąd ponad górnym Dunajem wyruszył w kierunku Krems. Na każdéj stacyi kolei żelaznéj rządowéj pozostała mocna załoga wojskowa, równie przy każdym domku stróża nad koleją ustawiono po trzech strzelców celnych, aby wszelki zamiar zepsucia udaremnić — Jutro a najdaléj pojutrze może Windischgrätz stanąć pod Wiedniem.

Wieśniacy przybywający do Wiednia z miejsc przez Kroatów zajętych opowiadają sceny okropne o tych hordach dzikich. Barbarzyńcami takiemi zalewają kraj nasz spokojny, jedynie z troskliwości czułéj o dobro mieszkańców! Zresztą tam Kroaci najwięcéj dokazują, gdzie ich nieprzyjmują pigułkami ołowianemi. Skoro tylko gwardia osady jakiéj przyszykuje się do obrony, tam są tak przyjacielscy, iż jéj broń pozostawią. Niestety lud wiejski żałuje teraz zapóźno, że nie zorganizował pospolitego ruszenia, i dla tego wiele wsi rozbrojono. Dzisiaj około w pół do 3 z południa przeprawili się Kroaci i na brzeg prawy wiedeńsko-neustadtskiego kanału, i rozciągnęli się przez las symmeryngski aż do brzegów Dunaju. Wszystko okazuje, iż zakrywają odwrót swój, gdyż w Kohlengebirge za Perchtoldsdorf, Mödling, Baden i za Kalksburgiem czują ruchawkę. Jeżeli Węgry dość wcześnie nadejdą, wtedy ochotnicy węgierscy i wiedeńscy Kroatów zupełnie wytępią: kiedy przeciwnie Auersperg, Jelaczic i zbliżający się Windiszgrätz obsaczywszy Wiedeń siecią wojskową, mogliby wolność ludów Austryi okupioną krwą szlachetną obywateli na zawsze zniszczyć. W obozie kroackim był dzisiaj po południu ruch szczególny, wielu jezdźców się uwijało na koniach, wyjeżdżało i powracało przez Klederling do Schwechat. Jak się zdaje obawiają się już przybycia Węgrów, i z tąd owa niespokojność. — Oby się jak najprędzéj zbliżyła chwila stanowcza. Wiedeń w 80 do 100,000 obywateli zbrojnych przyczyni się niemało do wolności wszystkich ludów. Dzisiaj znowu przybyło 700 mężnych obywateli Gratzu do Wiednia na pomoc, którzy z bronią w ręku przerzynać się musieli przez wojska Auersperga. Położenie nasze jeszcze to samo. Obóz Jelaczica i Auersperga w Inzersdorf. W Simmering ścierała się gwardia narodowa z granicznymi, ale bez znaczenia. 1 godzina. Właśnie bramą zamkową wyjeżdża 4 gwardzistów konno i 8 deputowanych sejmu (2 powozami) do Inzersdorf, aby Auersperga po raz ostatni wezwać, aby się oddał pod roskazy sejmu, a Jelaczica, aby opuścił okolice Wiednia.

Brünn 12. Października. — Dwór cesarski przybył do Seelowitz. Jeden członek sejmu opowiadał, iż cesarz jakoteż cesarzowa bardzo wzruszeni i cierpiący, wcale im podróż nie służy, a jeszcze przymuszana. Z Wiednia przybywa tu wielu podróżnych.

Wiedeń 14. Października. — Niestety, wszystko jeszcze po dawnemu. Wojsko coraz bardziéj się rospościera. Jelaczic rozbroił wczoraj po południu mieszkańców Hitzing i Penzing i wprowadził się tam do zamku. Obóz rozciąga zatém od Kaiser-Ebersdorf aż do Penzing. — Na zaczepki nie możemy się uskarżać, oprócz na linii Marxera, gdzie kilka razy nazwajem na siebie strzelano Pierwszy strzał padł ze strony nieprzyjaciela, ale trudno odgadnąć co było przyczyną. Tak np. wczoraj jeden z gwardzistów dla igraszki wymierzył na straże przednie Kroatów, a ci odpowiedzieli nie żartem kulami i z tąd ustarczka. Nieprzyjaciel ma w Friedhof bardzo wygodne stanowisko, wszystkiego w obfitości. — Węgrów spodziewamy się każdéj chwili. Wczoraj wieczorem od komendy naczelnéj wyszedł rozkaz szczególny, aby działa wszelkie z baszt sprowadzić i na dziedzińcu mieć w pogotowiu. Oficerowie od artyleryi udali się natychmiast do komendantury, poczém roskaz cofniono. — Tworzą teraz 3 korpusy ruchome. — Dotąd niestaczają jeszcze bitwy walnéj, tylko się drzażnią. Zdaje się prawie, jakoby rząd nie miał odwagi i wahał się działać tak, jak tego położenie trudne okoliczności nakazuje, jak ten czynić powinien, który jedynie wystąpieniem śmiałem i energicznem wszystko uratować może. Najmniéj 50,000 ludzi ma cesarz do dyspozycyi w pobliżu miasta, i opanowawszy komunikacie odciął dowóz wszelki z téj okolicy do okręgu miasta, leżącego na brzegu lewym Dunaju. Armia węgierska już nie daleko, przednie straże widać. Huzary węgierskie krążą pod Schwadorf. — Zbliża się chwila stanowcza. — Gwardia narodowa sfanatyzżwana pała żądzą boju. (Plakat jeden napomina gwardią narodową [illegible], aby poprzestała niebacznych i zawczesnych zaczepek, gdyż te najniepomyślniejsze skutki za sobą pociągnąć mogą). Deputacia sejmowa spotkała cesarza w Seelowitz pod Brünn, ale nic nie zdziałała. Deputacia żądała: 1) powrotu cesarza, 2) cofnięcia korpusu Auersperga, 3) oddalenia Kroatów. — Odpowiedź była krótka i odmowna. Tylko książe Lobkowitz towarzyszący cesarzowi odpowiedział deputacyi, że Auersperg i Jelaczic nie będą działać zaczepnie, ostatni tylko przypadkowo zjawił się pod Wiedniem; cesarz niemyśli o powrocie; morderstwo Latoura niemoże być tak łatwo zapomnianém. O ministerstwie nowém niema wcale mowy. Posłowie zagraniczni byli obecni na posiedzeniu sejmu oprócz pruskiego; od godziny 2 miasto zamknięte. Pewnie Węgry przybędą.

Na posiedzeniu wieczornem sejmu dnia 13. m. b. Suzelka zdaje sprawę od komitetu, że deputowany Löhner nadesłał telegrafem depesze. Przyjechał on wczoraj wieczorem o godzinie 10 do Seelowitz, lecz tam nie chcieli budzić arcyksięcia Franciszka Karóla, mówiąc, iż on już wie o wszystkiem. Rano miał posłuchanie u cesarza, i odebrał odpowiedź na piśmie treści podobnéj do manifestu z Schönbrunn. Lobkowitz po dwakroć ustnie zaręczał, że Auersperg i Jelaczic nie zaczepią, ale tylko bronić się będą. Co się tyczy Jelaczica, który tylko z przyczyny Węgrów tam przybył, wydadzą dalsze rosporządzenie. Oświadczenia pismiennego niechciano udzielić. — Depesze telegraficzne nadeszły o zbliżaniu się Windischgrätza. — Od bana Jelaczica przybył oficer. Spodziewa się on, iż dawniejszy list jego powinien był umysły zaspokoić. Przyszedł on jedynie dla wolności i działanie jego w Węgrzech dowodzi, iż on walczy za równość wszelkich narodowości. Dla przytłumienia anarchii, odda się pod roskazy każdéj władzy prawnéj. Bolałoby go, gdyby pod Wiedniem Kroaci z Węgrami boje staczać mieli.

Komitet na to odpowiedział, że w Wiedniu niepanują ani anarchia ani bezprawia i pod niebytność cesarza, komitet wspierany dzielnie przez lud utrzyma porządek. Stan niezwyczajny jest tylko w tém, iż lud stoi pod bronią, gdyż właśnie dwie armije stoją pod murami jego. Dla zapobieżenia temu nic więcéj nie potrzeba, jak ażeby ban sobie poszedł, zkąd przyszedł, gdyż stan przez niego nienawidzony wywołała jedynie jego obecność. Sejm także nieżyczy sobie teatru wojny kroacko-węgierskiéj, i dla tego prosi bana, aby odszedł z wojskami swemi. — Goldmark życzy sobie, aby zwrócić uwagę bana na krótkość pamięci jego. W téj chwili bowiem mówi o wolności ludu i o przyjaźni, a przeciw niéj występuje rozbrajając bez powodu gwardye w okolicy, Pozwala sobie kontrybucyi, rozkazując kwatery itp. — Przyjęto odpowiedź z dodatkiem Goldmarka.

Brünn, 14. Października. — Deputacya sejmu naszego, jakoteż komitetu gminy z Brünn, reprezentantów i bezpieczeństwa, niemniéj oddział

gwardyi miejscowéj, która wyszła do Selowitz na przywitanie cesarza, wszystko to powróciło z miną surową i zatrwożoną. — Według doniesienia ustnego przybył onegdaj wieczorem dwór cesarski na zamek w Selowitz, gdzie go przyjął gubern. wiceprezes i deputacye wzmiankowane. — Konwój cesarza był liczny, (Piechota i jazda, artylerya pozostała na ziemi morawskiéj). — Wojsko a szczególniéj oficerowie podobno nienajprzyjaźniéj spoglądali na gwardyą narodową. Deputowani od sejmu odebrali odpowiedź niezadowalniającą. — Wieść niesie, że gdy nalegali w nocy na Franciszka Karola o wyrobienie nazajutrz posłuchania u cesarza, wręczono im karteczkę napisaną ołówkiem treści téj: że cesarz nie jest usposobionym, ani miejsce po temu, co się tyczy Jelaczica, mogą być spokojni, iż nic przeciw Wiedniowi nie rozpocznie. W skutek tego postanowili deputowani udać się do Ołomuńca i nalegać na oświadczenie wyraźne. — Po długiem oczekiwaniu przypuszczono ich przed cesarza, który ich zapewnił, że przyrzeczeń danych nie myśli ścieśniać.

Czechy.

Praga, dn. 9. Października. — Ostatnia wiedeńska rewolucya zupełnie inny wywarła wpływ na umysły Czechów i odmienne za sobą pociągnęła skutki aniżeli by tego spodziewać się można było po narodzie do wolności dążącym. W każdym kroku Słowiańczyków czeskich przebija nikczemność, a naczelnicy ruchu czeskiego Hurban Sztur i Niebieski, którzy tu wczoraj przybyli, dąsają się i występują przeciwko tak nazwanéj mniejszości sejmu, która sobie przywłaszczyła władzę. Deputowani Strobach i Rieger oczekiwani tu są dziś jeszcze, obecnie znajdują się w Baden. Tak więc gdy sami deputowani opuszczają w chwili niebezpieczeństwa miejsce im należne, zamyślają przecięż protestować przeciw rozporządzeniom sejmu z którego haniebnie zbiegli.

Lipa Słowiańska wydała wczoraj odezwę do licznych członków swoich. Związek ten szerzy się niezmiernie, cóż gdy nie umie połączyć dążności narodowych z dążnością do wolności. W odezwie téj mówi Lipa: »Maż mniejszość sejmu przekraczać granice prawne i wsparta zbrojną siłą przeważnie rząd opanowywać na szkodę wolności (?) równości narodowych i familii cesarskiéj: tak Lipa Słowiańska i komitet studentów zastrzega się przeciwko wszelakiemu działaniu mniejszości sejmu, nie uznaje samowolnie utworzony rząd i jawnie oświadcza się za obroną rozporządzeń całkowitego sejmu.« Stowarzyszenie to wysyła 9 delegowanych do Wiednia dla przekonania się o obecnym stanie stolicy cesarstwa. Mimo to odezwa kończy się frazesem o demokratycznéj zasadzie, a postępowanie całe jego jest zupełnie czarno-żółte! Dr. Wanka obrany jest burmistrzem miasta Pragi.

Praga, 13. Października. — Wszystkie wojska z Pragi do Wiednia wyszły. Windischgrätz zabiera ze sobą polne drukarnie w językach niemieckim, sławiańskim i madziarskim z Pragi.

Galicya.

Czytamy w Jutrzence krakowskiéj następujące obwieszczenie: Zanominowawszy w dniu dzisiejszym z przedstawionych mi przez radę miejską kandydatów P. K. Józefa Walentego Krzyżanowskiego deputowanego okręgu krakowskiego prezesem, Ignacego Paprockiego viceprezesem, Seweryna Wiśniewskiego, Maurycego Krzepickiego, Karóla Stróżeckiego i Konrada Złowodzkiego radzcami płatnymi wydziałów rady miejskiéj miasta Krakowa, o tém obywateli tutejszych zawiadamiam z tém dołożeniem, że pan Krzyżanowski jednocześnie jest wezwany, aby urząd na który zaufaniem współobywateli powołany został, bezzwłocznie objąć zechciał, dopóki to zaś nie nastąpi, obowiązki prezesa pod względem dopełnienia wyborów §. 31 obwieszczenia z dn. 7. Września r. b. przepisanych, sprawować będzie viceprezes rady miejskiéj. — Kraków, dn. 13. Października 1848. r.

Gubernator Galicyi Zaleski.

Lwów, dn. 9. Października. — Wydział miejski uformowany. Nie jesteśmy téj chwili w stanie podać imiona wszystkich członków, ale miło nam jest donieść, iż wczorajsze pierwsze posiedzenie tego wydziału daje dobrą otuchę na przyszłość. Pierwszy krok wydziału był, iż odmówił przysięgi, któréj od nich zażądano, odwołując się do tego, iż gdy reprezentanci całego kraju, deputowani sejmowi nie składają przysięgi i zaufanie jakie kraj w nich pokłada, za dostateczną uważane jest rękojmię, więc dla nich, którzy zaufaniem miasta i tylko dla miasta są wybrani, tymbardziéj ta sama rękojmia ważną być powinna.

Po drugie — nie przyjął wydział rozporządzenia sądu apelacyjnego z powodu, iż było pisane po niemiecku i zażądał, aby władze z nim nie koresdondowały jnnym jak polskim językiem.

Z pewnego źródła dowiadujemy się, że Galicya ma być podzieloną na pięć wielkich obwodów czyli gubernii, z siedzibami drugich instancyi politycznych we Lwowie, Krakowie, Rzeszowie, Stanisławowie i Czerniowcach. Gubernator z radą rządową ma siedzibę we Lwowie i stanowi oraz ministeryum spraw wewnętrznych dla prowincyi. Tu także zgromadzać się będzie sejm prowincyonalny; we względzie administracyi sądowéj dędzie Galicya tak samo podzielona, w każdym z wyż wspomnionych miejsc będzie miał siedzibę sąd apelacyjny.

Przez to samo cyrkuły i sądy foralne ustają, a natomiast będzie każda gubernia podzieloną na mniejsze obwody z siedzibami pierwszych instancyi politycznych i sądowych. — Język urzędowy ma być wskroś polski.

Chrzanów, d. 12. Października. — Ze wszystkich stron ciągną wojska ku Wiedniowi i niebawem nie obaczy na galicyjskiéj ziemi austryackiego żołnierza. Mamy w Bogu nadzieję, że wszystkie te groźne ruchy, rozbiją się o energią Wiedeńczyków, wspartych moralną siłą sejmu a materyalną szczęśliwszych od nas sąsiednich prowincyi.

Piszą nam z Chrzanowa, że dnia 12. b. m. nadeszły tam rozkazy o godzinie 11. w wieczór, w skutek których dwie stojące tam kompanie księcia Wetten, wymaszerowały o godzinie 7. rano na Oświecim ku Wiedniowi. Nie było to właśnie wojsko, pisze korrespondent, lecz rekruty bez żadnéj znajomości obrotów, ledwo podoficerowie znali trochę swojego rzemiosła, a ci nie kryli swoich uczuć, oświadczając, że z boleścią opuszczają nasze miasto, że przeciw Wiedeńczykom i przeciw ludowi bić się nie będą.

Królestwo Polskie.

Z nad granicy polskiéj. Oto jest ustęp z listu z Warszawy, który pewno czytelników interesować będzie: »Wszystkie narody — mówił mi niedawno pewien wyższy oficer — odbyły już swe epoki świetności, sławy; teraz kolei na nas, na Słowian. Lecz pamiętajcie Lachy, że ani nam, ani wam, ani żadnemu Słowianinowi lepiéj nie będzie, dopóki sobie wszyscy bratniéj nie podadzą ręki. Zresztą, gdzie macie innych, lepszych przyjaciół! Francuz może lub Niemiec? zaiste śmiesznemby było, gdybyście jeszcze po tylu doświadczeniach, w ich pomoc i w ich przyjaźń ufali!« Przytaczam ci te słowa, bo je bardzo często słyszałem i w nich jest myśl większości prawdziwych Moskali.

Mówię prawdziwych Moskali, bo tych odróżnić trzeba od owych renegatów niemieckich, którzy są istotnie jedyną podporą despotyzmu cara; większa połowa bowiem znaczniejszych urzędów, cywilnych i wojskowych, przez nich jest zajętą, i biada temu, kto się w takiego renegata dostanie szpony! Tak więc biedna ojczyzna nasza ze wszech stron jęczy w torturach niemieckich. Lecz i kara sprawiedliwego Boga ominąć ich nie może; biada im, gdy tutaj w Rossyi jaka zmiana nastąpi!.... Bo jeżeli Polacy w życzliwem braterstwie z Niemcami żyć mogli, to Moskale do żywiołu germańskiego największą mają odrazę.

Rozmaite wiadomości.

Odezwa towarzystwa demokratycznego polskiego w Lwowie.

Zawiązując stowarzyszenie demokratyczne polskie, niesiemy wszystkim rodakom naszym w imieniu równości i wolności pozdrowienie braterskie!

Już nazwa naszego stowarzyszenia jest wyznaniem naszéj politycznéj wiary.

Zasada demokratyczna, jako węgielny kamień dzisiejszéj budowy społecznéj, nie jest problematyczną kwestyą czasu, lecz słowem, które się ciałem stało, jest cały nasz kraj, całe nasze społeczeństwo obowiązującem prawem.

Pod względem społecznym tedy jesteśmy demokratami, i na téj zasadzie, pragniemy z całą konsekwencyą dalszego rozwoju naszego społeczeństwa.

Kto w naszym czasie téj zasady nie podziela, lub podzielać nie chce; kto się zamyka w sferze szczupłéj stanu lub kasty, niechaj to rozważy, że sam siebie odsądza od korzyści prawa powszechnego, że sam siebie odsądza do dobrodziejstw społecznych, jakie na téj zasadzie wywalczyła ludzkość.

Najwyższym moralnym nabytkiem w szeregu tych korzyści społecznych, jest wysokie uczucie godności człowieka i praw mu należnych, wysokie uczucie obywatelstwa! W tym uczuciu ma wszystko to źródło swoje, co zbawiennie na społeczeństwo wpływa, co duchem prawdy, ogniem poświęcenia i miłością ojczyzny natchnąć zdoła. W tém wysokiem uczuciu obywatelstwa leży bodziec do czynów i siła rezygnacyi; z niego wypływa szereg obowiązków, wielkich i sumiennych! Wypełnieniem tych obowiązków obywatelskich, chcemy dowieść praw naszych. W takowym celu zawiązujemy stowarzyszenie, aby otworzyć pole dla kształcenia uczuć obywatelskich, pole dla wspólnéj działalności przekonań i sił, zjednoczonych w ognisku obywatelskich uczuć.

Przyjmując za węgielny kamień społeczeństwa, zasadę demokratyczną, a godność, rodzącą się z uczuć i obowiązków obywatela za punkt wyjścia w życiu: uważamy za świętość rodzinę i własność wszelką, jako warunek i naturalny rezultat zawiązanego społeczeństwa.

Te przekonania stawią nas w kole pojęć tegoczesnych, w rzędzie obywateli wolnych. Nadto jeszcze jesteśmy synami wspólnéj matki, synami Polski!

Ztąd wywiązuje się nowy szereg obowiązków, bo na zasadzie demokracyi i w powołaniu wysokiem obywatelstwa, winniśmy ponieść służby ojczyznie naszéj.

Prawna emancypacya ludu, wyprzedziła u nas emancypacyę obyczajową. Społecznie porównane żywioły, stoją wbrew i nieprzyjaznie naprzeciw siebie pod narodowym względem; ztąd niema prawo obowiązujące pożądanego skutku, a tylko narodowa emancypacya ludu może mu dać godność obywatelską.

Oto właściwy powód, dla czego zawiązujemy stowarzyszenie i podnosimy sztandar demokracyi polskiéj. Prawna społeczna emancypa-

cya może odrazu spłynąć na miliony, narodowo emancypuje się syn ojczyzny tylko własną usilnością, do tego potrzeba samodzielności i przekonania, wiedzy i woli! — Jak długo jednak nie otrzyma społeczna emancypacya ludu sankcyi od emancypacyi narodowéj, tak długo nie mają społeczne swobody rękojmi, bo tylko naród może się oświecić, bo tylko cały naród obronić się może! Właściwem tedy zadaniem naszego stowarzyszenia jest przeprowadzenie narodowéj emancypacyi ludu na zasadzie demokracyi. Tak wielkie zadanie daje się rozwiązać tylko za pomocą sił zjednoczonych, i obrad publicznych. W tym celu łączymy się, i do téj wspólnéj i poczciwéj pracy wzywamy każdego prawego syna ojczyzny!

Statuta towarzystwa demokratycznego polskiego.

§. 1. Główną zasadą towarzystwa we względzie narodowości jest: jedność i niepodzielność narodu polskiego. Litwini, Rusini, Mazury, Kaszuby i Ormianie krajowcy, składają jedną rodzinę, przez węzeł umysłowy, język polski, nierozdzielnie między sobą połączoną, naród polski. Każden członek tych szczepów jest już przez się Polakiem; z obcych zaś ten: kto chce nim być, i dla sprawy narodowéj niósł ofiary, zasługi położył lub też język polski ma w zwyczajném używaniu, bez względu na różnicę pochodzenia, narzecza, wiary, obrządku, obyczajów i zwyczajów. Kto wie o tém, że jest i chce być Polakiem, jest Polakiem narodowo wyemancypowanym.

§. 2. Najzupełniejsza równość wszystkich członków narodu we względzie praw politycznych i cywilnych; wolne objawienie opinii, o ile takowe nie jest zbrodnią przeciw narodowości, przeciw społeczeństwu urządzonemu na zasadach sprawiedliwych, lub przeciw osobom prywatnym; świętość węzła familijnego i własności: stanowią krótko zebraną treść politycznego wyznania wiary towarzystwa.

§. 3. Celem towarzystwa jest wzmocnienie narodomości w ogóle, w szczególności zaś popieranie i utrzymanie jedności narodowéj. Dla osiągnienia tego celu użyje towarzystwo wszelkich środków, jakie czas i okoliczności krajowe możliwemi i stósownemi okażą.

§. 4. Uwzględniając zaś teraźniejszy stan sprawy narodowéj, czyni towarzystwo obecnie swém zadaniem, nietylko zapobieganie temu, ażeby wolne instytucye krajowi naszemu nadane, w zamiarze osłabienia węzła jedności narodowéj, nadużytemi nie były, ale owszem żeby takowe ku wzmocnieniu narodowości naszéj skierowane zostały. — Będzie więc przedewszystkiem przedmiotem usiłowań towarzystwa:

a) Jak najrychlejsze ufundowanie szkółek parafialnych w gminach wiejskich, w miastach zaś szkółek niedzielnych, bądźto kosztem publicznym, bądźto staraniem przyjaciół narodowości polskiéj i oświaty ludu, i niezwłoczne zaprowadzenie w takowych nieprowizorycznie, lecz raz na zawsze nauk w języku polskim.

b) Rozpowszechnienie tanich druków w języku polskim.

c) Rychłe i stanowcze zaprowadzenie języka polskiego w szkołach wyższych, tudzież we wszystkich sądach i rządach.

d) Bezzwłoczne i jak najsilniejsze rozwinienie instytucyi gwardyi narodowéj w całym kraju.

e) Ustanowienie komitetów wyborowych we wszystkich okręgach wyborczych w celu zapobieżenia, ażeby prawo wyborowe, na korzyść nieprzyjaciół sprawy narodowéj nadużytém nie było, lecz owszem przyszłe wybory bądźto na Reichstag, bądźto na sejm prowincyalny, jedynie na mężów, sprawie narodowéj w ogóle, w szczególności zaś jedności narodowéj przychylnych, skierowane zostały.

f) Ażeby Galicya nie systemem centralizacyi, lecz tylko węzłem federacyjnym, z całością państwa austryackiego była połączoną; nakoniec

g) Ażeby sejm prowincyonalny galicyjski do stanowienia praw we względzie kraju naszego upoważniony, jak najrychléj zwołanym został.

§. 5. Towarzystwo składa się z tych wszystkich członków, którzy albo odezwę ogłaszającą zawiązanie towarzystwa podpisali, albo też do takowego póżniéj przystąpili.

§. 6. Członkiem towarzystwa może być każden Polak narodowo wyemancypowany, wieloletni, lub uczeń szkół wyższych.

§. 7. Każden nowy członek winien podpisać rewers téj treści: iż uznaje się być Polakiem, i zaręcza słowem uczciwego człowieka, iż niewstępuje do towarzystwa dla żadnych skrytych, ubocznych, albo wcale towarzystwu nieprzyjaznych zamiarów, lecz jedynie dla tego, ponieważ zasady towarzystwa w tym statucie wyrażone podziela i cele w takowym wytknięte popierać pragnie; zarazem zobowiąże się, jeżeli ma mniéj jak 1000 złr. m. k. rocznego dochodu, do płacenia najmniéj ½ procentu, w przeciwnym zaś razie jednego procentu tegoż dochodu, w ratach miesięcznych, na cele towarzystwa.

§. 8. Posiedzenia towarzystwa są bez wyjątku publiczne; wszelako prawo zabierania głosu przysługa jedynie członkom towarzystwa, obcym zaś tylko w tym razie, jeżeli zgromadzenie większością głosów na to się zgodzi. — Publiczność winna wstrzymać się od wszelkich oznaków zadowolnienia lub też nagany mowców.

§. 9. Wszelkie uchwały postanawia towarzystwo bezwzględną większością głosów.

§. 10. Celem zapewnienia porządku obrad obiera towarzystwo każdego kwartału, z grona swego większością głosów, prezesa i 4 wiceprezesów. Prezes a w razie przeszkodzenia tegoż, najstarszy z kolei wiceprezes kieruje obradami towarzystwa.

§. 11. Uchwały towarzystwa wykonuje wydział kierujący, złożony z 7 członków towarzystwa. Kto ma złożyć wydział, oznacza towarzystwo większością głosów. — Wydział kierujący jest odpowiedzialnym za wszystkie swe czynności i winien się rozwiązać natychmiast, jak tylko się z głosowania okaże, iż zaufania towarzystwa więcéj nieposiada.

§. 12. Towarzystwo jest i pozostanie zupełnie niezawisłem od każdego innego stowarzyszenia.

§. 13. Towarzystwo ma prawo wykluczenia członków z swego grona, z powodów które za słuszne uzna.

(Dalszy ciąg aktów dyplomatycznych dotyczących sprawy sycylijskiéj).

Nr. 12. Odpowiedź ks. Cariati. Oświadcza, że jen. Filangieri odebrał rozkaz wstrzymania dalszego krwi rozlewu, jeśli eskadry francuzka i angielska zechcą skłonić inne miasta sycylijskie do poddania się.

Nr. 13. List admirała Parkera do lorda Napier. Pisze, że bombardowanie Messyny przyprowadziło lud do rozpaczy, że gdyby trwało dłużéj, walka zmieniłaby się w wojnę zagłady. Domaga się aby jenerał Filangieri otrzymał co prędzéj rozkaz zawarcia zawieszenia broni na czas nieograniczony.

Nr. 14. Nota p. Rayneval do rządu neapolitańskiego niezmiernéj długości. Ofiaruje w niéj na nowo pośrednictwo Angli i Francyi. Oświadcza, że admirał Baudin wydał rozkaz stawienia oporu wszelkiemu rozpoczęciu dalszych kroków wojennych, lecz że w niczem sprzeciwiać się nie będzie miastom, które chciałyby dobrowolnie poddać się wojskom królewskim.

Nr. 15. Odpowiedź ks. Cariati. Protestuje przeciw rozkazom admirała Baudin, jako przeciwnym prawu narodów i niezgodnym z oświadczeniami poprzedniemi rządu francuzkiego i angielskiego.

Nr. 16. Nota p. Rayneval. Rozkaz admirała Baudin źle był wytłumaczony przez rząd neapolitański, bo nie był on skutkiem żadnéj stronności dla Sycylijczyków, lecz jedynie miał na celu wstrzymanie bezużytecznego krwi rozlewu.

Nr. 17. Nota ks. Cariati do lorda Napier. Protestuje przed całym ucywilizowanym światem przeciw oświadczeniom i rozkazom admirała Parkera i przeciw wszystkim ich następstwom.

Nr. 18. Memorandum jenerała Filangieri. Oświadcza w niém, że admirał Napier nie był upoważniony do przeszkadzania działaniom armii królewskiéj w Sycylii, że admirał Baudin podobném postępowaniem bierze na siebie odpowiedzialność kroków przeciwnych oświadczeniu ministra spraw zagranicznych rzeczypospolitéj. Spodziewa się, że po lepszéj rozwadze, admirałowie wydadzą rozkazy swoim podwładnym do niestawiania żadnych przeszkód wojskowym neapolitańskim, pełniącym rozkazy króla a zmierzającym jedynie do przywrócenia porządku i pokoju.

Pokazuje się w ostatnim wypadku, że rząd neapolitański stanowczo odrzucił pośrednictwo Anglii i Francyi.

(Pośrednictwo w sprawie sycylijskiéj). Il Tempo donosi, że pośrednictwo między Neapolem i Sycylią wcale nie daleko zaszło, a to z powodu, że jeszcze dotychczas co do pierwszych zasad nie zgodzono się, czego głównym powodem ma być wpływ gabinetu petersburskiego. Tenże sam dziennik zamieszcza korespondencyą z Messyny, wedle któréj statek sycylijski miał przybyć do Messyny, do jen. Filangeri z propozycyą zgody. Jenerał miał odpowiedzieć, że jeżeli nie przynoszą zupełnego poddania się, to nie ma co z nimi mówić.

OBWIESZCZENIE.

Przypominając Publiczności znajdujący się w Dzienniku urzędowym z dnia 19. Marca 1821. pag. 331. *ad* 18. zakaz zasadzający się na Powszechném prawie krajowém Cz. II. Tit. 20. §. 745., tyczący się niewolnego strzelania fuzyami w bliskości budynków jako i rozstrzelania kamieni i puszczania fejerwerków nadmienia się, iż za każdą kontrawencyą podobnego gatunku kara pieniężna od 5. do 50. talarów, lub też stósowna kara więzienia ustanowioną zostanie.

Poznań, dnia 17. Października 1848.

Król. Kommandantura. *v. Steinaecker.* **Król. Dyrektorium Policyi.** *v. Motz.*

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 31. Października r. b. zrana o godzinie 10téj mają być przez Rendanta Kurzhals miedziany kocioł do destylowania wódek wraz z kielfasem, kilka sądków gazu i rozmaite meble w kamienicy Garbary Nr. 35. publicznie za gotową zaraz opłatę sprzedane.

Poznań, dnia 11. Października 1848.

Król. Sąd Ziemsko-miejski; wydziału 1go.

Akacyj kulistych i innych drzew parkowych i krzewów ozdobnych dostać można w znacznym doborze u H. Bartholda, pod Nr. 6. i 7. Królewskiéj ulicy.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 15. Października 1848	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$73\frac{5}{8}$	$73\frac{1}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$88\frac{1}{8}$	$87\frac{5}{8}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$81\frac{1}{4}$	$80\frac{3}{4}$
" " W. X. Poznańsk.	4	$95\frac{3}{4}$	—
" " dito nowe	$3\frac{1}{2}$	$77\frac{1}{4}$	$76\frac{3}{4}$
" " Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	86
" " Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	$89\frac{1}{2}$	—
" " March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$88\frac{5}{8}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	13	$12\frac{1}{2}$
Disconto	—	$3\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$